

ELWIRA JOLANTA KRYŃSKA  
Uniwersytet w Białymstoku

DOI: 10.17460/2017.1\_2.09

## ŻYCIE WARTOŚCIOWE KOBIET „DRUGIEJ KONSPIRACJI”. PERSPEKTYWA TEMPORALNA<sup>1</sup>

*Przeszłość istnieje tylko na tyle,  
na ile została wchłonięta  
do pamięci historycznej<sup>2</sup>.*

### 1. WPROWADZENIE

W rozważaniach nad *życiem wartościowym* istotne znaczenie ma horyzont temporalny (przeszłość, teraźniejszość, przyszłość) wraz z oceną emocjonalną. Perspektywa temporalna stanowi bowiem kategorię najszerszą i oznacza kognitywną reprezentację wymiaru przebiegającego od przeszłości ku przyszłości, w którym jednostka lokuje osobiste wydarzenia i przeżycia<sup>3</sup>. We współczesnym świecie, w którym doktryna postępu stała się głównym elementem świadomości społecznej nowoczesnych ludzi, pytanie o sens ludzkiego życia w kategoriach służby dla przyszłości czy też aktualnych doświadczeń staje z jeszcze większą ostrością. Ponieważ z jednej strony z wielką siłą *formułowane są apele, aby ludzie mobilizowali swe siły dla rozwoju i postępu, dla wspólnej akcji budowania świata; z drugiej strony, mnożą się głosy krytyki i sceptycyzmu wobec tych wielkich programów, wzrasta ruch kwestionujący nakazy dyscypliny, poświęcenia, ruch, który życie bieżące traktuje jako jedyny obszar ludzkiego szczęścia<sup>4</sup>.*

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na kanwie referatu zatytułowanego: *Poza horyzontem życia urzędzonego. Sens istnienia kobiet „drugiej konspiracji”*; wygłoszonego podczas IX Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego w Białymstoku, 22 września 2016 roku.

<sup>2</sup> A. Radziwiński, *Pamięć i brak pamięci, czyli jak manipuluje się przeszłością i współczesnością*, w: *Umieszczeni w przeszłości. Pamięć w naukach pedagogicznych*, red. W. Szulakiewicz, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK, 2016, s. 17.

<sup>3</sup> L. Zając-Lamparska, *Temporalny wymiar osobowości. Panorama stanowisk*, „Studia Humanistyczne” AGH, t. 12/2, s. 84.

<sup>4</sup> B. Suchodolski, *Kim jest człowiek?* Warszawa, Wiedza Powszechna, 1985, s. 152.

W tej przeciwstawności zawiera się zasadnicza kontrowersyjność antropologiczna. *Czy człowiek jest istotą „zwróconą ku przyszłości” [...], czy też istotą, której życie jest ważne bezpośrednio, a nie jako środek do czegoś...*<sup>5</sup>

Ta kontrowersja antropologiczna jest niewątpliwie ważna, nie narusza jednak zasadniczej cechy człowieka, którą jest potrzeba i umiejętność *przekraczania granic życia wyznaczonego*<sup>6</sup>. I w tym kontekście spróbuję przedstawić życie kobiet „drugiej konspiracji”, kobiet które miały świadomość, iż *wolność nie jest stanem przyszłości [...], lecz jest rzeczywistością nieustannie zdobywaną [...], poza horyzontem „życia urzędzonego*<sup>7</sup>.

Można by rzec, że nie ważne są rodowody, ale to One – kobiety „drugiej konspiracji” dały świadectwo życia, *które jest życiem odwagi i stanowczości, dążeniem do utrwalania i obrony wartości*<sup>8</sup>.

Co prawda Gordon Willard Allport twierdzi, że *człowiek jest bardziej ukształtowany przez teraźniejszość niż przeszłość. Niezależność jednostki względem własnego życia autor wyjaśnia, wprowadzając pojęcie autonomii funkcjonalnej. Według zasady autonomii funkcjonalnej każde zachowanie może stać się celem samym w sobie, pomimo iż pierwotnie podejmowane było z innych powodów. Dzięki temu można zakładać współczesność motywów ludzkich i koncentrować się na teraźniejszości, nie zaś na przeszłości*<sup>9</sup>.

Ale to właśnie przeszłość – ponieważ o niej wiemy i pamiętamy, nie znaczy to *wcale, że nią żyjemy*<sup>10</sup> – rozszerza zakres historycznej wiedzy i przyczynia się do podtrzymania tradycji. Ciągłość kultury bowiem *utrzymuje się nie tylko dzięki tym nielicznym, którzy patrzą wytrwale w przeszłość i czuwają pamięcią, aby jej dorobek nie poszedł w zapomnienie, ale i dzięki tej wielkiej masie, która w określonym miejscu i przestrzeni, na ziemi swych ojców wie dzie życie codzienne, pełne trudu i wytrzymałości, życie, które – wielokrotnie zwycięsko, wbrew przeciwnościom, utrzymuje język, obyczaj i charakter przodków*<sup>11</sup>.

Taka przeszłość ma wartość – pomaga budować przyszłość szczęśliwą i lepszą. w takim ujęciu dzieje ludzkości przypominają wspinaczkę po drabinie – ku szczytom doskonałości. Doskonalenie zaś to najważniejsze zadanie ludzi. W tym dążeniu jednostki do doskonałości wyróżnia się dwa typy postaw w pojmowaniu życia osobistego. Jedna postawa traktuje życie jako wspinaczkę ku wyznaczonym i odległym celom. Druga jest ciągłą walką między dobrem i złem. W tym modelu osiągnięcia doskonałości wewnętrznej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość mają jednakową wartość. Człowiek bowiem nie jest istotą, która żyje w środowisku da-

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże, s. 152.

<sup>7</sup> B. Suchodolski, *Labirynty współczesności. Niewola i wolność człowieka*, Warszawa, PIW, 1975, s. 138, 148.

<sup>8</sup> Tamże, s. 68.

<sup>9</sup> Cyt. za: L. Zając-Lamparska, *Temporalny wymiar...*, s. 82.

<sup>10</sup> B. Suchodolski, *Uspołecznienie kultury*, Warszawa, NK, 1947, s. 83.

<sup>11</sup> Tamże, s. 86.

nym, lecz w *środowisku przez siebie budowanym*<sup>12</sup>, w którym *Rodzą się [...] myśli i poglądy, zamiary i dążenia, marzenia i uczucia [...] będące osobistym przeżyciem, czyjąś własną sprawą, której nikt za nikogo wypełnić nie może*<sup>13</sup>. Człowiek, sam szuka odpowiedzi – czym jest życie i dokonuje wyboru, jak powinien żyć<sup>14</sup>.

## 2. PODAŻANIE KU ŻYCIU WARTOŚCIOWEMU – SZCZYTNY CEL ISTNIENIA LUDZKIEGO

Niewątpliwie szczytnym celem ludzkiego istnienia jest podążanie *Ku życiu wartościowemu*, czyli urzeczywistnianie określonych wartości, na tyle doniosłych, że: *Nie samo życie jest cenne, cenne jest wartościowe życie. I człowiek gotowy do wyrzeczeń, do ofiar, do poświęceń, do trudnych i długich wysiłków, aby osiągać i prowadzić życie właśnie takie, jak tego wymagają jego poczucia wartości*<sup>15</sup>. Może to być życie prowadzone dla pracy lub dla zdobywania prawdy, może to być życie oddane w walce o wolność narodową lub sprawiedliwość społeczną. Może to być życie poświęcone również innym wartościom, ale mimo, że wartości są różne, to styl życia jest podobny. Związany jest z wysiłkiem twórczym, w wyniku którego *życie zyskuje sens w tym, co się dzieje, a nie w tym, że się czegoś używa*<sup>16</sup>, jak w modelu konsumpcyjnym, który Bogdan Suchodolski określa *niehumanistycznym*. Ponieważ ważny jest w nim nie dobrobyt sam w sobie, ani nawet nie bogactwo, które jest *chorobą „społeczeństwa obfitości”*; *choroba polega na tym, iż najczęściej orientacja życia ku celom konsumpcyjnym niszczy wszystkie inne motywy działania i wygasza wszelkie inne uroki życia*<sup>17</sup>. Model konsumpcyjny jest bardzo *niehumanistyczny*, ponieważ *w konsumpcji tylko i wciąż powtarzamy samych siebie, nie odkrywając nigdy możliwości nowych, które tylko bezinteresowny wysiłek twórczy przed nami odsłania*<sup>18</sup>. Tylko w życiu wartościowym rzeczywistość jest *wyzwaniem i jest apelem, a zarazem jest strefą naszego prawdziwego istnienia*<sup>19</sup>. Nawiązane zostają między ludźmi więzy wspólnoty, która *mieści w sobie i wysiłek, i spokój, trud [...] możemy doświadczać uczuć miłości, przyjaźni, wspólnoty; tylko dlatego, że przekroczyliśmy horyzonty egoistycznego powodzenia możemy odnaleźć wspólnotę z narodem, z ludzkością*<sup>20</sup>. Tak pojmowane życie jest kontrdemonstracją wobec *urządzonego życia*, w którym panujące warstwy społeczeństwa organizują swe siły wzmocnienia władzy i podnoszenia poziomu zaspakajania

<sup>12</sup> B. Suchodolski, *Kim jest człowiek?...*, s. 153.

<sup>13</sup> B. Suchodolski, *O wychowaniu*, w: *Bogdan Suchodolski – osoba i myśl*, red. I. Wojnar, Warszawa, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, 2014, s. 82.

<sup>14</sup> B. Suchodolski, *Uspołecznienie kultury...*, s. 170.

<sup>15</sup> B. Suchodolski, *Labirynty współczesności...*, s. 150.

<sup>16</sup> Tamże, s. 149.

<sup>17</sup> Tamże, s. 148.

<sup>18</sup> Tamże, s. 149.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże, s. 149–150.

potrzeb<sup>21</sup>, w którym nie człowiek, lecz produkcja, konsumpcja i towar zajmują miejsca naczelne<sup>22</sup>. Nie znaczy to jednak, że dobrobyt, wygoda, przyjemność nie są akceptowane w koncepcji *życia wartościowego*. *Wręcz przeciwnie, przyjmuje je często jako skutki działań, prowadzonych przez inne potrzeby i inne motywy*<sup>23</sup>. Tym niemniej koncepcja „życia wartościowego” *wykracza poza horyzonty „życia urządnego”*<sup>24</sup>.

### 3. ŚWIADECTWO WIERNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ – ŻYCIE KOBIEC „DRUGIEJ KONSPIRACJI”

Życie wartościowe było sensem istnienia kobiet „drugiej konspiracji”, które nie poddały się systemowi, jaki pojawił się w latach 1944–1945 na ziemiach powojennej Polski. Był to system, który nie posiadał najmniejszego zakorzenienia w sferze tradycyjnych wartości i norm, ukształtowanych w procesie historycznego rozwoju. Odebranie człowiekowi wolności, podmiotowości i osobistej własności – cele, do których w mniej lub bardziej zawołowany sposób zmierzał stalinizm – pozostawały w jaskrawej sprzeczności wobec pryncypiów łacińskiej cywilizacji, opartej na pojęciach personalizmu.

Kobiety „drugiej konspiracji” manifestujące swój sprzeciw wobec urządnego życia, w którym panujące warstwy społeczeństwa organizowały swe siły wzmocnienia władzy, dały świadectwo, iż sensem ludzkiej egzystencji jest *wolność, [...] choćby realne warunki sprowadzały jej klęskę...*<sup>25</sup> Były świadome, że *życie wartościowe nie jest wyłącznie poezją ludzkiego istnienia. Jest także i jego tragedią [...] wymaga wysiłku i ryzyka, niekiedy obrony i walki, wcale nie gwarantuje zwycięstw*<sup>26</sup>. Choć życie wartościowe nie obiecuje spokoju i ciszy, to jednak kobiety „drugiej konspiracji” podjęły twórczy wysiłek urzeczywistniania określonej hierarchii wartości i wykazały się wielkim heroizmem. Pomimo że zostały uznane za wrogów „ludowej ojczyzny” i doświadczały przemocy ideologicznej i fizycznej, a także społecznej, zniekształcającej życie psychiczne i moralne, nie poddały się „inżynierii dusz”. Dokonały w pełni świadomego wyboru spośród wielu dróg życia, wybrały – właśnie tę jedną – walki o wolność i prawdę. Wzięły udział w konspiracji przeciwko rozszerzającemu się komunizmowi. Czuły się odpowiedzialne nie tylko za własne czyny, czuły też odpowiedzialność *za daleką przyszłość*<sup>27</sup>. Dały świadectwo swej wielkiej odwagi, dojrzałości i odpowiedzialności za kraj, dały świadectwo wierności Rzeczypospolitej. Jednakże ich

<sup>21</sup> Tamże, s. 63.

<sup>22</sup> Tamże, s. 135.

<sup>23</sup> Tamże, s. 148.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, s. 63.

<sup>26</sup> Tamże, s. 150.

<sup>27</sup> Tamże, s. 152.

wierna służba ojczyźnie, zgodnie z lansowaną w krajach totalitarnych polityką historyczną, została skazana na społeczne zapomnienie kreowane przez władze PRL-u. Poddano wówczas ścisłej cenzurze wszelkie informacje niewygodne dla rządzących i równocześnie zaczęto tworzyć nowe fakty, wciąż aktualizując wyobrażenia o przeszłości. Jak słusznie zauważył Andrzej Radziwiński, zaczęto tworzyć obszary oficjalnie zapomnianej historii, która jednak nieoficjalnie trwała [...] w zaklętym kręgu zapomnianej historii miały się przecież znaleźć tak ważne wydarzenia z historii Polski jak np. zbrodnia katyńska, prawda o powstaniu warszawskim, Armii Krajowej, żołnierzach wyklętych [w tym kobietach „drugiej konspiracji – E. J. K.”] czy o 17 września 1939 r. Ta w gruncie rzeczy banalna prawda, że to zwycięzcy piszą historię, stała się podstawą do sformułowania nakazu politycznego o konieczności oficjalnego zapomnienia ważnych dla Polski wydarzeń z przeszłości<sup>28</sup>.

Czas na swego rodzaju zbiorową terapię nadszedł późno, po transformacji społeczno-politycznej 1989 r. Wówczas udało się zawołać po imieniu, jak pisała jedna z nich – prof. Barbara Otwinowska, kobiety – żołnierzy polskiej sprawy, uczestniczki pierwszej i drugiej konspiracji, i tej trzeciej więziennej, bez wątpienia najtrudniejszej, a dla wielu najdłuższej!<sup>29</sup>

Na pytanie – dlaczego ten więzienny apel ograniczono jedynie do kobiet? odpowiadają, iż w trakcie walk konspiracyjnych i na ławach sądowych byli razem, mężczyźni i kobiety. Ale lata więziennej egzystencji trzeba było przeżyć osobno, w innych, choć tak podobnych miejscach i warunkach, w nowych wspólnotach, często przypadkowych, które należało jednak przyjąć jako nowe zadanie i nową formę życia<sup>30</sup>.

Wśród olbrzymiej rzeszy skazanych przez Wojskowe Sądy Rejonowe były kilkunastoletnie dziewczęta – uczennice szkół średnich, a nawet podstawowych i bardzo młode kobiety oskarżone o udział w konspiracyjnych organizacjach niepodległościowych, np.: nielegalnych organizacjach harcerskich (m.in. Bi Pi), Niepodległość (NIE), Wolność i Niezawisłość (WiN), a także w Armii Krajowej (AK), Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK), Narodowych Siłach Zbrojnych (NSZ), Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym (NZW) i Polskim Stronnictwie Ludowym (PSL).

Niezaprzeczalnie kobiety reprezentowały różnorodne organizacje podziemne o różnym rodowodzie politycznym, ale o jednym celu nadrzędnym – wolność i niepodległość Polski<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> A. Radziwiński, *Pamięć i brak pamięci...*, s. 19–20.

<sup>29</sup> *Zawołać po imieniu. Księga kobiet – więźniów politycznych 1944–1958*, t. I, oprac. B. Otwinowska i T. Drzał, Nadarzyn, Wydawnictwo VIPART, 1999, s. 9.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> R. Czaplinska, *Z archiwum pamięci... 3653 więzienne dni*, red. K. Szwagrzyk, J. Żegadło, Wrocław, IPN, 2003, s. 8.

Osobną grupę stanowiły kobiety niezaangażowane czynnie w żadną organizację, a więzione i skazane za *pokrewieństwo, znajomość czy nawet nieświadome udzielenie pomocy podejrzanym*. Stanowiły one tylko pozornie wyodrębnioną grupę, bo wszystkie *niewinne kobiety włączały się w całą społeczność więzienną i często [współtworzyły – E. J. K.] swoisty dekalog obowiązujący więzienia polityczne*<sup>32</sup>.

Bez względu na status zaangażowania się w walkę konspiracyjną dziewczęta i młode kobiety odbywały karę pozbawienia wolności w istniejących więzieniach karnych i karno-śledczych, ale zgodnie z postanowieniem Departamentu Więziennictwa MBP skazane, którym pozostał do odbycia kary więcej niż jeden rok, były kierowane do więzienia w Fordonie podniesionego w 1945 roku do rangi więzienia centralnego. Dla młodocianych kobiet (15–18 lat) utworzono więzienie w Bojanowie, a wcześniej przetrzymywano je w tzw. „celach małaolat” w Fordonie. W Fordonie i Bojanowie<sup>33</sup> warunki odbywania kary były wyjątkowo ciężkie, porównywalne z więzieniami dla mężczyzn w Rawiczu czy Wronkach. Ponadto przez okres dwóch lat rolę więzienia filialnego Fordonu spełniało więzienie w Inowrocławiu, były tu kierowane kobiety uznane za najbardziej zaciekle wrogów władzy ludowej, skazane na pozbawienie wolności powyżej 10 lat. Natomiast kobiety chore na gruźlicę płuc osadzane były w Grudziądzu, gdzie był szpital więzienny.

Więzione kobiety były skazywane na wyroki od kilku lat pozbawienia wolności do dożywocia, a nawet na kary śmierci. Niestety, liczba zgonów wśród osadzonych w Fordonie kobiet była znacznie wyższa, niżby to wynikało z faktu pozbawienia jej życia spowodowanego wykonaniem wyroku kary śmierci. Wiele bowiem kobiet zmarło i doznało uszczerbku na zdrowiu ze względu na ciężkie, wyniszczające warunki więziennego życia<sup>34</sup>.

Mimo że w więzieniach PRL-u dręczono je straszliwie, o przeszłości swej piszą bez żądzy odwetu<sup>35</sup>. Doświadczone zło nie przekreśliło w nich wiary w dobro i ludzką życzliwość. Jak pisała Ruta Czaplińska, skazana na dziesięć lat pozbawienia wolności, *Doznałam tak wiele dobrego od ludzi, doświadczyłam tak wiele ludzkiej dobroci, sympatii i przyjaźni. Stąd tkwią we mnie olbrzymie zasoby wdzięczności wobec Boga i ludzi*<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> Tamże, s. 9.

<sup>33</sup> Fordon był centralnym więzieniem dla kobiet skazanych przez sądy komunistyczne za działalność w Armii Krajowej (AK), Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK), Narodowych Siłach Zbrojnych (NSZ), Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym (NZW) i Polskim Stronnictwie Ludowym (PSL). Według niepełnych danych ocenia się, że w latach 1945–1956 przebywało w nim około 4 tysięcy kobiet, *Zawołać po imieniu...*, t. I, s. 469–489, t. II, s. 437–444.

<sup>34</sup> E. J. Kryńska, *Skazane za patriotyzm. „Druga konspiracja” na Białostocczyźnie 1945–1956*, Białystok, Wydawnictwo Trans Humana, 2012, s. 143.

<sup>35</sup> B. Otwinowska, *Listy w strumieniu*, „Tygodnik Powszechny”, 31.03.2009.

<sup>36</sup> R. Czaplińska, *Z archiwum pamięci...*, s. 11.

Według niepełnych danych ocenia się, że w wymienionych więzieniach dla kobiet skazanych w czasach stalinowskich za tzw. przestępstwa kontrrewolucyjne (albo inaczej antypaństwowe) w latach 1945–1956 przebywało około 5 tysięcy kobiet<sup>37</sup>, tj. około 10% w grupie więźniów politycznych<sup>38</sup>. Niezależnie od danych statystycznych losy to zawsze nurt życia poszczególnych ludzi, ich koleje życia, bieg wydarzeń<sup>39</sup>, ich decyzje, powiązania, emocje i poglądy, ich dramaty i osiągnięcia. Te indywidualne dzieje są świadectwem nierzadko tragicznej historii, mówiącej o wydarzeniach, ale także o reakcji polskiego narodu na doświadczenie wojny i powojennego podziału i zniewolenia Polski<sup>40</sup>. Losy tych kobiet są też świadectwem ich determinacji w przeciwstawianiu się *reglamentacji wolności* oraz wiary, iż wartości pozytywne mają zdolność przekształcania ludzi w apostołów<sup>41</sup>, tzn. w uczciwych obywateli, dających przykład moralnie spójnego życia. Ponieważ *Misjonarstwo i apostołstwo prowadzone być muszą bezinteresownie i osobiście. Z przejęciem i ofiarnością. Kto je uprawia żyje całym sobą, a kto im szczerze ulega osiąga wyzwolenie wewnętrzne*<sup>42</sup>.

W 1992 roku odbył się I Zjazd Kobiet Więźniów Politycznych, w czasie którego powołano „Środowisko Fordonianek” – *platformę integracji kobiet więzionych za tzw. przestępstwa polityczne w latach 1944–1956*<sup>43</sup>. Nazwały się „Fordoniankami”, mimo że większość z nich po śledztwie była osadzona w różnych więzieniach całej Polski, ale na odbycie końca zasadniczej kary kierowano je do centralnego więzienia w Fordonie.

Podczas I Zjazdu powołano też środowiskowy biuletynu pt. „Nike”<sup>44</sup> (z mottem: *Nie ulec – to zwyciężyć*). W ten sposób „Fordonianki” nawiązały do znanej wypowiedzi Józefa Piłsudskiego: *Być zwyciężonym i nie ulec – to zwycięstwo* [...]. Słowa *Nie ulec – to zwyciężyć* mówią o tym, że choć *Pozornie zwyciężone, zmaltretowane – nie ulegliśmy, wewnątrz byliśmy wolne, pozostawaliśmy sobą, a w nas trwała częśćka wolnej Polski*<sup>45</sup>.

<sup>37</sup> *Zawołać po imieniu*..., t. I, s. 469–489, t. II, s. 437–444.

<sup>38</sup> E. J. Kryńska, *Skazane za patriotyzm*..., s. 20, 87–88.

<sup>39</sup> *Mały słownik języka polskiego*, red. H. Auderska, Złempicka, S. Skorupka, Warszawa 1968, s. 350.

<sup>40</sup> *Zawołać po imieniu*..., t. I, s. 11.

<sup>41</sup> B. Suchodolski, *Uspołecznienie kultury*..., s. 168.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> *Zawołać po imieniu*..., t. I, s. 17.

<sup>44</sup> „Dlaczego „Nike”? Chyba powinniśmy wyjaśnić, jak to się stało, że naszym symbolem – [...] stała się podobizna Nike z Samotraki. Jej oryginal, przepiękny posąg greckiej bogini zwycięstwa, z rozpiętymi skrzydłami [...] jej bohaterski lot, rozwinięte skrzydła, cały ruch ciała mają taką wymowę, że brak głowy nie tylko jej nie szkodzi, ale nawet wprowadza pewien element tajemniczości, [...] co pobudza wyobraźnię widzów [...] No tak może ktoś powiedzieć – ale jak to się ma do nas? [...] Nike [...] wygrałyśmy. A żeby nie było wątpliwości o jakie zwycięstwo chodzi, wygrawerowano [...] napis, nawiązujący do znanej wypowiedzi Józefa Piłsudskiego: *Być zwyciężonym i nie ulec – to zwycięstwo* [...] Słowa *NIE ULEC – TO ZWYCIĘŻYĆ* mówią o tym, że choć pozornie zwyciężone, zmaltretowane – nie ulegliśmy, wewnątrz byliśmy wolne, pozostawaliśmy sobą, a w nas trwała częśćka wolnej Polski. [...] Nike [...] niech nas scala i niech nam przypomina wewnętrzne piękno naszych duchowych przeżyć, a nie zewnętrzną brzydotę murów, krat i cel, „Nike”, Biuletyn II, Środowisko Fordonianek, s. 2.

<sup>45</sup> „Nike”, Biuletyn II, Środowisko Fordonianek, s. 2.

Pismo „Nike” odegrało ważną rolę w *odtworzeniu dawnych więzi koleżeńskich i zrodzeniu się nowych, a także w przełamaniu tak długo trwających barier psychicznych, niepozwalających mówić o przeżytych latach więziennych oraz o poprzedzających je działaniach konspiracyjnych*<sup>46</sup>.

Obecnie w działaniach „Fordonianek” widoczne jest dążenie do prawdy i sprawiedliwości, zachowania pamięci tamtych czasów, za: *lzy matki, która do śmierci nie mogła pojąć, że dziecko jej jest „bandytą”, za losy naszych dzieci, które z powodu życiorysów matek czy ojców potoczyły się marniej niż losy ich rówieśników, za groby, których do dziś nie można odnaleźć... Czasami bym chciała, żeby pamięć zbladła!*<sup>47</sup>

Prześladowane kobiety stanowią znamienity przykład zbiorowego dzieła budowania wizji świata, w którym życie codzienne świadczy o tym, iż *każdy człowiek, w każdym miejscu i w każdym czasie może osiągnąć szczyty doskonałości*<sup>48</sup>.

Jak pisał Bogdan Suchodolski, człowiek może osiągać perfekcję duchową, po pierwsze, przez stworzenie dzieł wielkich – takich, które zawierają w sobie wartości zdolne towarzyszyć *ludziom w ich życiu niezależnie od epoki i warunków*<sup>49</sup>. Wartości te stanowią inspirację dla wielu pokoleń. Po drugie – przez dokonanie czynów wielkich, wstrząsających daną epoką i porywających masy do realizacji nowych zadań. I po trzecie – wielkość osiąga się poprzez doskonalenie własnej osobowości, poprzez to, że się *z wielkimi dziełami i czynami głęboko zespala*<sup>50</sup>. Kobiety „drugiej konspiracji” mimo zniewolenia osiągnęły doskonałość w trzech wymiarach – ulepszania własnej osobowości i tworzenia dzieł wielkich, *porywających do nowych zadań*. Służyły idei urzeczywistniania miłości do ojczyzny poprzez przestrzeganie zasad moralnych opartych na wspólnotowych wartościach humanistycznych, zaangażowaniu się na rzecz rozwoju polskiej państwowości i polskich tradycji oraz myślenia w kategoriach dobra państwa, państwa praworządowego, funkcjonującego ponad partykularnymi interesami partyjnymi i społeczno-ideologicznymi. Kobiety „drugiej konspiracji” przez lata służby ojczyźnie wyrobiły też w sobie racjonalną postawę obywatelską, która *oznacza uwolnienie się od iluzji i mitów, odpowiada modelowi pozytywistycznemu pracy u podstaw i pracy organicznej*<sup>51</sup>, realizowania zasad wolności i demokracji, w myśl idei wychowania dla pokoju. Przy czym nie były to starania mające na celu *ulepszanie*

<sup>46</sup> Tamże, s. 17.

<sup>47</sup> I. Nosal-Durka, *Fordon – okruchy wrażeń*, „Nike” 1993, nr 5, s. 13.

<sup>48</sup> B. Suchodolski, *Uspołecznienie kultury...*, s. 106.

<sup>49</sup> Tamże; I. Bober, *Koncepcja kultury w pracach Bogdana Suchodolskiego z okresu międzywojennego*, Internet, (dostęp: 12.08.2016 r.), dostępny: [http://ireneusz\\_bober.republika.pl/publ/suchodol.pdf](http://ireneusz_bober.republika.pl/publ/suchodol.pdf), s. 19.

<sup>50</sup> Tamże; B. Suchodolski, *Uspołecznienie kultury...*, s. 106.

<sup>51</sup> J. Gajda, *Żywe tradycje a współczesność w pojmowaniu patriotyzmu*, w: *Patriotyzm a wychowanie*, red. E. J. Kryńska, J. Dąbrowska, A. Szarkowska, U. Wróblewska, Białystok, Wydawnictwo Trans Humana, 2009, s. 51.



*jedynie dzieł przeszłych pokoleń. Epoki są indywidualnościami. Mają swe cechy swoiste, odrębne, rozwiązują zadania własne, pracują na swój sposób. Nie narastają jedna na drugą, kontynuując zaczęte dzieło. Wyrastają jakby obok siebie. Są jak drzewo przy drodze, a nie jak szczeble drabiny*<sup>52</sup>. Jednakże formułowanie wniosków na przyszłość jest możliwe właśnie dzięki pamięci historycznej. Jak wiadomo, człowiek jako członek danego narodu skupia w sobie jego przeszłość, przyczynia się do formułowania w duchu *tożsamości historycznej – terażniejszości, a przez to tworzy jego przyszłość. [...] Dzięki historii widzimy siebie. Dzięki niej możemy rozumieć czyny, doświadczenia, twórczość innych ludzi*<sup>53</sup>. Z tego względu jest moralną koniecznością obrona najwyższych wartości narodu i państwa, ale także każdej jednostki. Przy czym nie chodzi tu tylko o cycerońską formułę historii, jak słusznie zauważył Bronisław Geremek: *znaczenie historii w społeczeństwach współczesnych nie tkwi w cycerońskiej formule o historii jako mistrzyni życia, ale w tym, że wnosi do ludzkiego doświadczenia szacunek dla prawdy i przekonanie, że jest ona wartością. I że jest podstawą wolności*<sup>54</sup>. Według niego bowiem: *Historia godna tego miana stawia sobie za cel łączenie ludzi, nie zaś krzewienie nienawiści*<sup>55</sup>.

Stąd też „Fordonianski”, wydając biuletyn „Nike”, miały nadzieję, że jego odbiorcami staną się m.in. badacze czy pisarze, dla których pismo będzie podstawą pełniejszej wiedzy niż ta, która wynika z *suchych, a przy tym jakże nas krzywdzących akt śledczo-sądowych czy nawet w najlepszej woli pisanych artykułów przez ludzi, których wyobraźnia nie umie ogarnąć tamtej rzeczywistości stalinowskich więzień, rzeczywistości, która stała się naszym udziałem, a która – sama w sobie – była tak zróżnicowana, zależnie od czasu, miejsca i ludzi, że nie poddaje się łatwym uogólnieniom, można jedynie zbierać jej ślady z naszej zbiorowej pamięci*<sup>56</sup>. Jest to bez wątpienia najlepszy sposób opisanie stalinowskiej rzeczywistości, zwłaszcza że: *Komunizm przyszedł do Polski w huku dział i łoskocie czołgów po straszliwym kataklizmie wojny i okupacji. Odszedł bez wystrzału, po cichu zamykając burzliwy, trudny, nawet tragiczny okres w dziejach narodu*<sup>57</sup>.

Zbyt krótki jest jeszcze dystans czasowy, aby odważyć się na podsumowanie tych zdarzeń. Toteż słuszna jest próba opisu stalinowskiej rzeczywistości po przez

<sup>52</sup> I. Bober, *Koncepcja kultury*..., s. 19.

<sup>53</sup> Cyt. za: A. Szarkowska, *Świadomość i pamięć historyczna, w: Terror i konspiracja. Młodzież wobec indoktrynacji komunistycznej 1945–1956*, red. E. J. Kryńska, Białystok, Wydawnictwo Trans Humana, 2004, s. 21.

<sup>54</sup> Bronisław Geremek odniósł się do roli prawdy w badaniach historycznych w czasie swojej laudacji doktoratu honorowego, który odbierał 12 maja 2005 r. w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cyt. za: B. Śliwerski, *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania*, Kraków, Impuls, 2009, s. 128.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> B. Otwinowska, *Jubileusz*, „Nike” 1997, nr 40, s. 8.

<sup>57</sup> *Polska na przestrzeni wieków*, red. J. Tazbir, Warszawa, PWN, 1995, s. 730.

interpretację wydarzeń czy indywidualnych postaw społecznych; konieczna jest jednak refleksja, aby pamięć zbiorowa, która istnieje i istnieć będzie w następnych pokoleniach, nie przyczyniła się do ignorancji zbrodni popełnionych przez *Polaków na Polakach, zwłaszcza w pierwszej dekadzie POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ. Odzyskaliśmy wolność. Jesteśmy wolnymi obywatelami TRZECIEJ RZECZYPOSPOLITEJ, ale nasz głos, głos byłych więźniów politycznych, nie może się przedrzeć przez mury obojętności i kneble nakładane przez środki masowego przekazu*<sup>58</sup>.

Niestety, historia współczesna jest zawsze najtrudniejsza, dotyczy bowiem nie tylko *aktualnych kontrowersji i politycznych opcji, ale przede wszystkim żywych ludzi, którzy byli tej historii nie tyle – jak się mówi – „świadkami”, ile raczej jej podmiotami, to jest zaangażowanymi życiowo i ideowo uczestnikami*<sup>59</sup>. I nieistotne, że *im się nie udało doprowadzić do końca tego co zamierzały [...], ale myśl, iż nie wahały się działać nie ulegając milczącemu upodleniu była bardzo krzepiąca*<sup>60</sup>. Nie można więc skazać na zapomnienie tych, którzy ofiarą poświęcenia dali świadectwo wierności Rzeczypospolitej, zwłaszcza że był to fenomen niewystępujący w pozostałych krajach ujarzmionych przez Związek Sowiecki.

Rekonstruując tę *historię odrzuconą*, kreujemy nie tylko pamięć historyczną, ale piszemy: *ku pamięci tym, co zostali zamordowani i ku przestrodze dla tych, co żyć będą po nas*<sup>61</sup>.

Jest to konieczne, bowiem ze sztuką pamięci wiąże się szacunek do uniwersalnych wartości. Skutki braku pamięci, pamięci o wartościach, jak twierdzi W. Szulakiewicz, przywołując słowa filozofa George'a Santayany, mogą spowodować, że *Ci, którzy nie pamiętają przeszłości, skazani są na jej powtarzanie*<sup>62</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

Opracowania naukowe:

**Bogdan Suchodolski – osoba i myśl**, red. I. Wojnar, Warszawa, Wydawnictwo Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” Polska Akademia Nauk, 2014.

Czaplińska R., **Z archiwum pamięci... 3653 więzienne dni**, red. K. Szwa-grzyk, J. Żegadło, Wrocław, Wydawnictwo IPN, 2003.

<sup>58</sup> R. Czaplińska, *Pamięć i niepamięć w jednym stoją domu*, „Nike” 2000, nr 55, s. 23.

<sup>59</sup> Tamże, s. 11.

<sup>60</sup> T. Janas, *Druga Konspiracja Rzeczypospolitej*, w: *Świadectwo. Polska Partia Wolości, podziemna organizacja niepodległościowa młodzieży wielkopolskiej*, Poznań, Wydawnictwo „Jaworzniacy” Związek Młodocianych Więźniów Politycznych ZO w Słupcy, 2001, s. 2.

<sup>61</sup> Cyt. za: *Zbrodnie w majestacie prawa*, oprac. J. Pruszyński, Warszawa, Drukarnia JM Stefko, 2000, s. 6.

<sup>62</sup> W. Szulakiewicz, *Przedmowa. Pamięć i Przeszłość*, w: *Umieszczeni w przeszłości. Pamięć w naukach pedagogicznych*, red. W. Szulakiewicz, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK, 2016, s. 8.

Gajda J., *Żywe tradycje a współczesność w pojmowaniu patriotyzmu*, w: *Patriotyzm a wychowanie*, red. E. J. Kryńska, J. Dąbrowska, A. Szarkowska, U. Wróblewska, Białystok, Wydawnictwo Trans Humana, 2009.

Janas T., *Druga Konspiracja Rzeczypospolitej*, w: *Świadectwo. Polska Partia Wolości, podziemna organizacja niepodległościowa młodzieży wielkopolskiej*, Poznań, Wydawnictwo „Jaworzniacy” Związek Młodocianych Więźniów Politycznych ZO w Słupcy, 2001.

Kryńska E. J., *Skazane za patriotyzm. „Druga konspiracja” na Białostoczczyźnie 1945–1956*, Białystok, Wydawnictwo Trans Humana, 2012.

*Mały słownik języka polskiego*, red. H. Auderska, Z. Łempicka, S. Skorupka, Warszawa 1968.

*Polska na przestrzeni wieków*, red. J. Tazbir, Warszawa, PWN, 1995.

Radziwiński A., *Pamięć i brak pamięci, czyli jak manipuluje się przeszłością i współczesnością*, w: *Umieszczeni w przeszłości. Pamięć w naukach pedagogicznych*, red. W. Szulakiewicz, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK, 2016.

Suchodolski B., *Kim jest człowiek?* Warszawa, Wiedza Powszechna, 1985.

Suchodolski B., *Labirynty współczesności. Niewola i wolność człowieka*, Warszawa, PIW, 1975.

Suchodolski B., *Uspołecznienie kultury*, Warszawa, NK, 1947.

Szarkowska A., *Świadomość i pamięć historyczna*, w: *Terror i konspiracja. Młodzież wobec indoktrynacji komunistycznej 1945–1956*, red. E. J. Kryńska, Białystok, Wydawnictwo Trans Humana, 2004.

Śliwerski B., *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania*, Kraków, Impuls, 2009.

*Umieszczeni w przeszłości. Pamięć w naukach pedagogicznych*, red. W. Szulakiewicz, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK, 2016.

*Zawołać po imieniu. Księga kobiet – więźniów politycznych 1944–1958*, oprac. B. Otwinowska i T. Drzał, Nadarzyn, Wydawnictwo VIPART, 1999.

Czasopisma:

Czaplińska R., *Pamięć i niepamięć w jednym stoją domu*, „Nike” 2000, nr 55.

Nosal-Durka L., *Fordon – okruchy wrażeń*, „Nike” 1993, nr 5.

Otwinowska B., *Listy w strumieniu*, „Tygodnik Powszechny”, 31.03.2009.

Otwinowska B., *Jubileusz*, „Nike” 1997, nr 40.

Zając-Lamparska L., *Temporalny wymiar osobowości. Panorama stanowisk*, „Studia Humanistyczne” AGH, t. 12/2.

### ***The valuable life of the women of “second conspiracy”. A temporal perspective Summary***

It was a valuable life that the women of “second conspiracy”, who did not submit themselves to the system that emerged on the territory of prewar Poland

in 1944–1945, lived for. It was a system which was by no means rooted in the traditional values and norms established in the process of historical development. Deprivation of human freedom, subjectivity and personal property – the objectives that Stalinism, more or less openly, was heading towards – stood in sharp contrast to the principles of the Latin civilization, based on the concept of personalism.

The women of “second conspiracy” manifested their objection against the “arranged” life, in which the ruling classes of society organized their forces to strengthen power, and proved that *freedom, [...] even if the real conditions led to its defeat*<sup>63</sup> is the purpose of human existence.

**Keywords:** valuable life, women, “second conspiracy”.

---

<sup>63</sup> B. Suchodolski, *Labirynty współczesności...*